

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 62 M
 Z dostawą w miejscu 66 M
 Z przesyłką pocztową 68 M
 Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 124 M
 Z dwurazową dostawą
 w miejscu . . . 132 M
 Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPLĄCONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERO POJEDYNCZEGO

3 Mk.

GAZETA**WIECZORNA**

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokoła 4/1. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-miej wieczór. — Telefona redakcyjny Nr. 15

Nr. 5384.

Lwów, niedziela 15 sierpnia 1920

Rok XI

Czerwona armia nie zaakceptuje pokoju Lenina! Uznanie Wrangla, grozi nową wojną światową!

Gwarancya honorowego pokoju.

Lwów, 14 sierpnia.

Stalowe trzeba mieć nerwy, by nie tracić równowagi ducha na widok zmieniających się jak w kalejdoskopie codziennych biuletynów o naszej sytuacji dyplomatycznej. Zwłaszcza gdy się zważy, że biuletyny nie oddają wiernie rzeczywistości, stanowiąc mozaikowy zlepek fragmentów, wycinków z gazet, utamków przemówień itp., pomieszanych chronologicznie. Tymczasem opinia, która opiera się z musu na tym zlepku ma odegrać i odgrywa ogromną rolę, stanowi przeciw mo ralny punkt oparcia dla rządu, dla armii, dla tego całego pogotowia wojennego, od którego zależy najbliższa nasza przyszłość.

Nie można niestety powiedzieć, by obsługa informatorska stała u nas na wysokości zadania i chwili. Tyczy się to zarówno wiadomości naszych o prasie zagranicznej, jakoteż o tem, co się wogóle dzieje.

Naprzekąd fakt tak kapitalny: mowa Lloyda George'a w Izbie Gmin, wygłoszona we wtorek 10 bm., doszła do naszej wiadomości we czwartek, dnia 12, jedynie w niedostatecznym ułamku, nawet nie wyciągu, czy streszczeniu. A przecież ta mowa zawazy niewątpliwie na pertraktacjach naszych z Rosją, stanowiąc wytyczną, stanowiska koalicji do nas w tej chwili.

Nie znamy również w tej chwili noty Czerwona, będącej odpowiedzią na doniosłą naszą notę z 5-tego, w której żądaliśmy od Rosji określenia stanowiska co do szeregu podstawowych dla nas punktów. Dlatego też właśnie Rosya przez kilka dni nie przyjmowała wogóle tej noty, pragnąc wygrać na czasie.

Teraz w tej chwili nasza delegacja pokojowa jest już zapewne w Mińsku, o ile nowe sztuczki bolszewickiej dyplomacji nie zatrzymają jej na drodze. Na ustach wszystkich jest pytanie, czy jest możliwy honorowy pokój. Zasadą i formalną podstawą rokowań w Mińsku ma być fakt, że rokować o pokój mają Rosya i Polska w cztery oczy, z wykluczeniem pośredników. Jest to wogóle moment pierwszy i bodaj najważniejszy, który pozwala ocenić warunki rokowań.

Otóż znówu formalnie i do tej chwili niekoniecznie trzeba patrzeć na ten moment pesymistycznie. Naturalnie dalecy jesteśmy od optymizmu,

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Ofenzywa bolszewicka przygotowana nie od dzisiaj!

Marsz na Kijów uprzedził ją tylko.

Taką opinię wyraża „Le Temps“.

Paryż, 12 sierpnia.

((Telef. wł.)) Dziennik „Le Temps” nawiązując do oświadczeń L. George'a powiada, że ofenzywa bolszewicka nie została przygotowana w tych kilku tygodniach, które upłynęły od czasu zajęcia Kijowa. Kampania rosyjska przygotowana była już dawno, a marsz wojsk polskich na Kijów miał właśnie na celu niedopuszczenie do koncentracji wojsk i materiałów, o czem się już dowiedziano.

Obecnie chodzi o to, by zapobiedz krokowi agresywnym ze strony Niemiec na wypadek, gdyby Niemcy usiłowali odebrać część obszaru polskiego. „Le Temps” wyraża zadowolenie z noty amerykańskiej, która oświadcza się za niezawisłość i niepodległość Polski i nietykalnością jej granic, a odrzuca ideę konferencji europejskiej i uznanie rządu sowjetów.

I L. George nie zna autentycznych warunków pokojowych.

Warszawa, 14. sierpnia.

((Telef.)) (m) Koła oficjalne polskie zwracają uwagę, że także i L. George informując

rząd polski o warunkach pokojowych użył zwrotu: „Warunki Kamieniewa są moim zdaniem takie a takie”. Wynika stąd, że także L. George nie mógł zakomunikować rządowi polskiemu autentycznego tekstu warunków sowieckich.

Gdyby Lenin zawarł pokój i czerwona armia nie zaakceptuje go.

Londyn, 14 sierpnia.

((Telef.)) (m) „Times” donoszą, że Rosya mimo zaprzeczeń projektuje zaprowadzenie w Polsce rządu sowieckiego. Rosya liczy, że w ciągu

tygodnia armia czerwona zdobędzie Warszawę. Nawet gdyby Lenin zawarł pokój z Polską, armia czerwona go nie zaakceptuje.

Wszyscy pod broń!

Podpisujcie Polską Pożyczkę!

można jednak traktować rzecz z pewną równowagą ducha i brać pod uwagę rozmaite możliwości, które mogą zaważyć na szali.

Otóż biorąc formalnie, ten moment pierwszy pozostawienie Polski sam na sam z Rosją przy stole konferencyjnym nie jest jeszcze przegrana Polska. Prawda, uwzględniając sytuację militarną naszą w tej chwili, tak może sprawa wyglądać. Sytuacja ta jednak każdej chwili może się zmienić, nie powiedzieliśmy przecież jeszcze ostatniego słowa. O ile jednak możnaby przypuścić, że sytuacja militarna się poprawi, że ujarwni się oporność całego narodu, który na duchu nie upadł, to wówczas będziemy inaczej patrzyli na te rokowania sam na sam z Rosją. Okazałoby się wówczas, że koalicja wzgl. Anglia okazały się słabe wobec Rosji, że jest to właściwie wygrana Rosji wobec koalicji, która jeszcze niekoniecznie obciąża polski rachunek strat i zysków.

Jedno bowiem nie ulega wątpliwości, o ile można polegać na wspomnianych na wstępie ulamkowych wyciągach ostatniej mowy Lloyd'a George'a koalicja naogół pozostawia nas własne mu losowi, wyrażając nam w dodatku nagane za zaczepność wobec Rosji, za zaczepność, do której cały nasz naród, cała nasza opinia absolutnie się nie poczuwają.

Tylko świadoma, zła wola w ocenie przeszłości, jedynie realne materialne interesy na terenie tureckim, na bałtyckim i azjatyckim, dążność wręcz wyzyskiwania Rosji pod względem gospodarczym, wogóle spłót materialnych interesów terrazzojskości, nakazały koalicji zlekceważyć na szali stanowisko wobec Rosji. Bywało, iż i tak w przeszłości i nie jest to dla Polski nowiną, jak nie jest nowiną to szalone odosobnienie, które nie da się wyłącznie wytłumaczyć, czy niezręcznością naszej dyplomacji, i sympatiami mas socjalistycznych wobec Rosji sowieckiej. W pracy tej należy widzieć korzenie się i upokorzenie zmaterializowanej Europy bez względu na jej mieszczański, czy socjalistyczny charakter wobec potęgi Rosji, tak jak bywało za najlepszych carskich czasów.

Powysze uwagi nie mają zresztą na celu przekreślanie tego wszystkiego, co dokonała koalicja na rzecz Polski, powołując ją z powrotem do państwowego życia. Ustupając jednak znużeniu, jakobyśmy mogli liczyć na pełną miarę poparcia w dniach trudnych, kiedy zwała się na nas potęga rosyjska w znacznej mierze z zemsty za to, żeśmy w ciągu dwóch lat wiernie współdziałali z bolszewicką koalicją w jej celach politycznych.

Fakt ten i wynikające zń konsekwencje wykreśla sama koalicja, oddając nam w ten sposób swobodę rachunku wobec Rosji w obecnych rokowaniach.

Konkluzja ta może być zresztą wyzyskana przez naszą dyplomację i to w sposób prosty, stateki nie tylko od megalomanii, która nie byłaby na miejscu, która zresztą zawsze jest szkodliwa. Uwzględnić należy tylko, że Rosja sowiecka mimo swe sukcesy, czy wobec Kołczaka, czy Denikina, czy teraz wobec Polski jeszcze ma dość kłopotów, a Polska nawet, gdyby miała być ostatecznie pobita, jeszcze reprezentuje znaczną potęgę i to w tym stopniu, że Rosja będzie się z nią bardzo liczyła i będzie wolała mieć ją po swej stronie niż przeciw. Na tej to kalkulacji, a nie na sentymencie, czy wspaniałomyślności opierają się oświadczenia polityków sowieckich, o ile są autentyczne, że skłonni są przyznać Polsce korzystniejsze granice od granic proponowanych przez Anglię.

W tej chwili jednak punkt ciężkości całej sytuacji nie spoczywa na stole konferencyjnym w Mińsku. Rząd polski objawia dobrą wolę zarówno wobec koalicji, jak wobec Rosji, sząc tam delegację pokojową. Znaczenie ma, jak powiadamy, fakt, że koalicja zmusza nas do rokowań z Rosją sam na sam, bez swego pośrednictwa. W społeczeństwie polskim istnieje silna wola zawarcia pokoju, o ile więc Rosja nie wystąpi z przesadnymi żądaniem, o ile pokój będzie miał treść honorową, nie nie stoi na przeszkodzie zawarciu go.

Ponad wszystkim jednak góruje u nas wola, by zawarcie pokoju nastąpiło w tej właśnie honorowej formie i treści. Inaczej będzie musiał przemówić znowu szereg oręży, ułatwiony przez

samą Rosję, która nie zgodziła się na zawarcie choćby krótkiego rozejmu.

Silniej bowiem od oświadczeń kom. Czernina, silniej nawet od mowy Lloyd'a George'a zaważy na szali ujawnienie naszej odporności. Arme bolszewickie zbliżyły się niemal do Warszawy, jakby wzywając nas do dania ostatecznej odpowiedzi.

Spółczesność społecznie czeka na rozwój wydarzeń, imnie, że stać je jeszcze na wysiłek oręży, by zadokumentować czynem naszą miłość do niepodległości, która w sobie nie zawiera nic zaborczego. W odporności naszego oręża widzialny główną gwarancją naszej niepodległości, główną gwarancją możliwości zawarcia honorowego pokoju.

J. B.

Zadanie reprezentacji polskiej zagranicą.

Lwów, 15 sierpnia.

Niepotwierdzone dotąd głosy prasy donoszą, że Polska zamianowała reprezentantów swych w Lidze Narodów. Nie przeceniając teraźniejszej i przyszłej roli tej instytucji skazanej zdaje się na o wiele niżej zakres działania, niż było to zamierzaniem inicjatorów, stwierdzić można, że należała w niej praca, może Polsce przynieść poważne usługi. Nie tyle na terenie ściśle politycznym, na tem bowiem polu Liga Narodów nie rolnie przyszłości, lecz na terenie kulturalnym, w ramach konkretnych kwestyj przekazanych Lidze.

Wybór polskich członków Ligi padł na osoby pp. Paderewskiego i Askenazego. Wybór ten o ile istotnie stał się faktem, należy uważać za trafny. P. Paderewski, jako członek Zarządu Ligi jest przede wszystkim na swym miejscu może doskonale użytkować swe talenty i pozycję towarzyską. Osoba p. Askenazego w ramach Ligi Narodów ma znaczenie programowe. Wybór p. Askenazego jest dla Rządu argumentem, że wręcz kłamliwe są wieści rozpaszczane o Polsce, jako o kraju wybitnie antysemitckim. Pp. Paderewski i Askenazy mają duże zadania przed sobą i opinia niecierpliwie będzie oczekiwała rezultatu ich działalności.

Zwracamy jednak uwagę na to, że Liga Narodów nie stała się tem, co sobie wyobrażał główny jej inicjator, prez. Wilson. Socjaliści naogół patrzyli na nią krytycznie, miała własne zarządy międzynarodowe, a państwa nie myślały wyrzekać się na rzecz Ligi kompetencji politycznej i nie oddadzą w ręce Ligi decyzji o wojnie i pokoju.

Równocześnie z powołaniem polskich członków Ligi Narodów krąży wiadomość, że zagranicą ma być wznowiona propaganda spraw polskich. Fakt ten wywołuje różne refleksje. Świad czy bowiem dobitnie, że zawiodła działalność polskich poselstw i konsulatów. Było to w znacznej mierze do przewidzenia, skoro się zważy, że obsada poselstw była wprost anachronizmem o wielkiej przewadze arystokracji, nie wychodzącej poza ramy utrzymywania stosunków towarzyskich w najwzwyższych sferach danego środowiska. Arystokracja zresztą przeważnie mała zna polskie, własne społeczeństwo i nie umie, a nawet ma wprost drzwi zamknięte w docieraniu do rozmaitych kół społecznych, które składają się na nowożytną masę i nowożytną opinię, od których zależne są parlamenty.

Ale wogóle produktywność i wydajność naszej dyplomacji za półtora roku działalności m'osmie wygląda w świetle rzeczywistości, tej oręży fałszów i kłamstw, które szerzą się o Polskę, wzywając czy to na obojętność wobec nas, czy wprost na sympatię ku wszystkim wrogom i przeciwnikom Polski. Coś niecoś niewątpliwie robi się, by zło zwalczyć. Niektóre organy prasy zagranicznej stale okazują sympatię Polsce. Wystarczy jednak porównać ton i sposób, w jaki nadzyczliwszy nam „Temps“ mówi o Polsce lub o takich Czechach, by się przekonać, że nie rozporządzamy właściwie wpływami, nawet w prasie francuskiej.

Nie sądzimy więc, by stworzenie placówek propagandy wprowadziło radykalną zmianę na

onsze. Bada one a ewentualnie konkurowały z poselstwami, które jednak już względu na swą polityczną odpowiedzialność będą zawsze miały w ręku większe środki do kierowania propagandą w sposób w jak będą uważały za stosowny.

Przełamać obojętność wobec Polski, brak zainteresowania i sympatii w szerokich kołach demokracji Zachodu, mogą przede wszystkim socjaliści, komunikujący się ze swymi towarzyszami w kręgu specjalnych socjalnych zagadnień. Konkurując zaś z stycjalistami i to z powodzeniem n oże handel i przemysł Polski, tworząc jak najliczniejsze placówki i agencje zagranicą, zarówno w formie inicjatywy prywatnej, jak państwowej.

Sympatia bowiem wzajemna narodu rozwija się nie tylko na terenie kulturalnym, dostępnym jedynie dla inteligencji i to nie przeciętnej, lecz w wyższym stopniu na podstawie realnych stosunków i związków gospodarczych. Przytem wolno zauważyć, że wpływy inteligencji wogóle przechodzą dzisiaj fazę krytycznego przełomu, ponieważ rośnie wpływ masy, dla której inteligencja słusznie czy niesłusznie jest symbolem systemu społecznego zwalczanego i opadającego.

Z uwag tych wynika, że oddziaływanie nasze na zagranicę musi być wielostronne, wpływ musi wieloma tożyskami, nie da się zamknąć w obrębie stosunków jednego poselstwa czy jednego urzędu propagandy.

Wpływ znaczenia polskości i Polski dla świata może się przytem ujawniać nie zawsze i nie wyłącznie pod formą działania wprost i bezpośrednio dla Polski. Urzędy propagandy powinny zatem wprowadzać samych Polaków w rozmaite związki zagraniczne i odwrotnie ułatwiać odnożniomom nawazywanie stosunków z Polską. — W ruchu więc zagranicznym, odpowiednich zagranicznych środowisk, mających swe własne stałe poselstwa polskie i polskie urzędy propagandy znalazł napewno miejsce, by wprowadzić tam odpowiedzialnych polskich działaczy. Naogół zatem propaganda rozwija się nie tylko w kierunku stworzenia zainteresowań Polaka pod względem kulturalnym i intelektualnym, ale oprze się na wyrabianiu sieci interesów między Polską a zagranicą.

Osoby, na które padnie wybór na obojętne stanowiska muszą się odznaczać wielkimi zdolnościami i ruchliwością. Wymienione dotąd nazwiska pp. Kucharzewskiego, Smolowa, Diamanda, Jaworskiego dają pewne gwarancje, że nadania sprosta. Obecnie jednak powinno się znaleźć miejsce dla osób, nie mających, wyrzucanego politycznego creda. Już jednak wybór wymienionych osobistości dowodzi, że tym razem odstąpiono od panującego dotąd szablona, których nakazywał zagranicznych działaczy rekrutować wyłącznie w sferach arystokratycznych, względnie w politycznym obozie dem-narod.

Dem-narod. przyczyniła się niewątpliwie i stałażyła około nawiązania stosunków Polski z Francją przedwzyszkim i wogóle z Zachodem. Byłby jednak, a raczej okazał się szkodliwym zdobyty przez nią monopol na tym terenie.

Qualitowną poprawę okazała się potrzeba zmiany systemu naszej dyplomacji. Zanotowane nowości stancwia prawdopodobnie tylko zaczątki dalszej szerzej pojętej akcji.

J. B.

NADZLANE.

TUTKI I BIBULKI CYGARETOWE

NILL

NAJPRZEDNIEJSZEJ JAKOŚCI
W WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Fabryka Tow. Akc. Lwów, Zielona 1. 20.

2510

Czechy nigdy nie pozwolą na przemarsz wojsk Horthye'go.

Praga, 13. sierpnia.

(Tel. wł.). „Pravo Lidu” oświetla w artykule p. t.: „Między wschodem a zachodem w następujący sposób dzisiejszą politykę zewnętrzną swego kraju: Pokój jest potrzebny całemu światu. Przedewszystkiem brak Europie pracy rosyjskiej. Europa nie może obejść się bez produktów, pochodzących z Rosji. Rosja jest gotową do pracy, a co więcej, tęskni za nią. Nie może jednak obecnie pracować, gdyż wszyscy mężczyźni, a nawet kobiety chwytają za broń, by walczyć przeciw Polsce. Nie możemy brać udziału w polityce ententy, która chciała nas zjednać dla akcji antyrosyjskiej i oświadczamy w imieniu całej czechosłowackiej socjal.-demokracji. Nie zezwolimy za żadną cenę na przejście armii węgierskiej przez nasze terytorium, dla przyścia z pomocą Polsce. Wolelibyśmy okropne brzemię wojny wziąć na swoje barki, niż zgodzić się na wkroczenie bandy Horthye'go na naszą ziemię. Nie chcemy współra-

polityki z mordercami węgierskiego proletariatu, z ciemniedzami Słowacy i najgorszymi wrogami czechosłowackiej republiki. Dla nas istnieje jedynie uczciwa i rzeczywista polityka neutralności. Znajdujemy się obecnie w takim położeniu, jak ziarno zboża między dwoma kamieniami młyńskimi. Nie chcemy utracić stosunków ze Wschodem, nie chcemy jednak również narazić się na nieprzyjaźń Zachodu. Polsce nie może pomóc nic innego, jak tylko rokowania. Rząd republikański, wszystkie klasy narodowe i prezydent stoją na stanowisku zachowania jak najściślejszej neutralności. Zarówno rząd, jak i naród są tego samego zdania. Może jednakże przyjść chwila, która nas zmusi do walki o tę właśnie neutralność i w tem tkwi niebezpieczeństwo obecnej sytuacji. Z tego też powodu wzywamy cały lud roboczy, by się miał na baczność.

Berlin i Moskwa.

Przyczynki do genezy sojuszu.

Lwów, 15 sierpnia.

Pierwszorzednem oświetleniem nadeszłych wczoraj wiadomości o coraz wyraźniejszym krystalizowaniu się sojuszu niemiecko-rosyjskiego, jest artykuł „Tempsa”, pisany wprawdzie przed tygodniem, zawierający już jednak wspomniane informacje i pod ich kątem oceniający sytuację.

Punktem wyjścia wywodów „Tempsa” jest artykuł niemieckiego ministra spraw zewn., von Simonsa, zamieszczony w „Deutsche Allg. Ztg.”, w którym autor, zestawiając islam z bolszewizmem, wyraża nadzieję, że ten ostatni nie wyjdzie poza granice etnograficzne (co za nieporównany rebus! — Przep. Red. „Gazety Wecz.”). Bo charakter niemiecki nie ma nic wspólnego z bolszewizmem, a wszelkie objawy w tym kierunku są tylko symptomem niezdrowego stanu, wynikłego z wojny i blokady.

Jednakże „Temps” nie zadowolona się gołosłownym twierdzeniem p. ministra. Od słów woli fakty. Zaś mowa faktów jest następująca:

Dnia 20 lipca br. złożyli Niemcy swą słynną

deklarację neutralności. Na czem zaś ona ma polegać, określił dekret, wydany w 10 dni później, a wyliczający towary, których eksportu i tranzytu zabrania rząd niemiecki, o ile przeznaczone są dla Polski lub Rosji.

Zgodnie z artykułem 170, traktatu wersalskiego, rząd niemiecki mógł się ograniczyć do zakazu „wywożenia broni, amunicji i wszelkiego materiału wojennego”. Wszelako wspomniany dekret mówi jeszcze o innych zakazach, szczególnie dotkliwie godzących w Polaków, np. o zakazie wywozu koni. Zresztą jasną jest rzeczą, że ostrze owych zakazów wymierzone jest wyłącznie przeciw Polsce, która mogłaby otrzymywać materiał wojenny, wysyłany drogą na Niemcy.

Na sesyj parlamentu z dnia 2 sierpnia b. r. zaznaczył von Simons z naciskiem, że Niemcy będą przestrzegały owych postanowień z ogromną ścisłością. Poczynił osobne zastrzeżenia dla jeńców czeskich, wracających przez terytorium niemieckie do ojczyzny, tudzież dla transportów koalicyjnych, przeznaczonych dla wojsk, okupujących Śląsk Górny.

Ot pierwszy dowód — wskazuje „Temps” — jak dalece rząd niemiecki ma na uwadze i jak skrupulatnie usuwa wszystko, co mogłoby zanie-

pokoić sowiety. Drugim dowodem jest depesza i skrowa Simonsa, wysłana do petromocnika niemieckiego w Moskwie, Hilgera, a poddająca układ z Lotwą kontrolę Czicherina. Wynika z tego, że Niemcy nie uważają ani Lotwy, ani żadnego z państw granicznych, ongi wchodzących w skład ziem caratu za ostatecznie z niem rozdzielone, co potwierdzają jeszcze te słowa z expose Simonsa w parlamencie: „Traktaty, jakie pozawieramy z granicznymi państwami (rosyjskimi), nie mogą być definitywne, lecz będą zależały od ostatecznego traktatu na Wschodzie”.

Nie jest-że to wspaniała przysługa, wyświadczona czerwonemu rządowi przez niemiecki? — A trudno przypuścić, by była bezinteresowna. Jeśli Niemcy chcą z sowietami dyskutować nad niezawisłością Lotwy, to czyż nie uczynią podobnie z granicami Polski?

W tem miejscu „Temps” cytuje wiadomość, podaną przez berlińskiego korespondenta „Petit Parisien'a” o układach, zawartych w Berlinie z de legatem sowieckim Koppem. Za przysłanie lokomotyw, za zmontowanie kolei rosyjskich i puszczenie w ruch rosyjskiego przemysłu, zyskują Niemcy od bolszewików obietnicę przecięcia korytarza gdańskiego i wspólną granicę z krasnem państwem. (Wiadomość tę potwierdzają wczorajsze nasze informacje telefoniczne). Innemi słowy Niemcy wyekwiwują Rosję na jeszcze groźniejszą wojnę, Rosja zaś podzieli się z niemj Polską. Pytanie tylko, czy rząd niemiecki ogłosiłby jeszcze pełne expose negocjacji, prowadzonych z Koppem w Berlinie, tudzież instrukcji, posłanych Hilgerowi do Moskwy...

Tym sposobem, działając ręką w rękę, oba te państwa „dobite” pragną zniszczyć Polskę i podrzeć traktat wersalski, którego von Simons nie wahał się nazwać „papierowym” „dieser papierne Vertrag”.

Ponadto zaś, tego samego dnia, 2-go sierpnia oświadczył, że skoro traktat wersalski uważa- żnił układy Niemiec z Rosją, mają teraz ręce wolne do zawierania nowych. Uczynią to jednak tylko pod gwarancją ze strony Rosji, że układy te będzie respektowała wobec ententy.

Cóż to znaczy?

Jestto ofiarowanie sowietom przymierza, celem dyktowania swej woli Anglii i Francji. Zaś v. Simons jest zbyt zręcznym dyplomata, by wypowiadał głośno podobną ofertę, nie będąc z góry zapewnionym o jej przyjęciu.

ADAM SZCZERBOWSKI.

Róża czerwona.

(Sielanka).

Jeszcze ziemię otulał śnieg biały,
kiedy serca się nasze poznały

I widzieliśmy się nieraz w komnatce,
przy herbatce, serwantce i matce.

Choć ze sobą mówili nieśmięle,
oczy nasze szeptały zawiele,

a w kościele przed świętym obrazem
co niedzielę klękaliśmy razem,

zaś w powszednie zerkałem poranki
przez firanki, do okna kochanki.

Aż wyznałem jej raz o wieczorze,
że mi ona jest jak światło Boże

I szeptałem jej tego wieczoru,
zanim matka wróciła z niesporu.

Że ją kocham nad wszystko, na zawsze
i błagałem o słowa łaskawsze

I całując jej dłonie i łowe
do jej piersi przytulałem głowę.

Ona broniąc się szeptała trwożna:
Mama wróci... nie można... nie można.

...I kazała mi czekać cierpliwie,
aż się kwiecie zabieli na śliwie

I mówiła: Kiedy przyjdzie wiosna
(a był marzec) radosna, miłosna.

gdy z pod śniegu wyglądają pierwiosniki
będziesz śpiewać mi miłosne piosniki,

a gdy fijołki zakwitną na łące
ucalujesz me usta pragnące,

gdy zaś róża zakwitnie czerwona
nasza miłość już będzie spełniona.

Więc czekałem, czekałem, wyglądałem
całem ciałem, całem sercem żrałem

I szeptałem niecierpliwie do niej:
Na jabłoni już kwiecie się płoni

i już fijołki zakwitły na łące,
lecz je wiatry skosiły mrozące.

Ona śmiała się ze mnie i drżała.
to płomienna na licach, to biała

I patrzyła już sama żarliwie
czy się kwiecie nie bieli na śliwie

I już razem szukałim na łące,
czy fijołki zakwitły woniąca.

A ja drżałem: Może o tej wiosnie

nie zakwitną ogrody radośnie?!

Raz mi w komsze rąk, śmiejąc się ze mnie
dwa fijołki podała tajemnie,

gdy ją w małym spotkałem ogródku
pełen łąki i trwożnego smutku.

Wtedy sercem ogromnie szczęśliwy
— już się kwieciami osypały śliwy

przyciskałem ją na piersi wrzące
— już zakwitły fijołki na łące

I zamknęła się nam przestrzeń pusta
i wiśniowe całowałem usta

I najwzży broniąc za ręce
całowałem jej piersi dziewczęce...

A gdy nocą skradałem się do niej
— na jabłoni już kwiecie się płoni

wypłoszyła mię z pod okna ona
zaploniona, tęskna, rozmarzona

I mówiła: Choć biała szczęśliwie
zaroiło się kwiecie na śliwie,

choć pełne promieni i woli
na jabłoni już kwiecie się płoni,

choć fijołki zakwitły na łące.
choć usta-ś całował gorące,

NADESLANE.



Dziś i w dni następne wywiesza komedia w 5 a. l. p. l.
ze słynną gwiazdą film.
Główna wygrana Hanną Porten.

Tak to Niemcy eksploatują bolszewizm na zgubę Polski, drogą stworzenia sojuszu z Rosją i nowej sytuacji. A właśnie onegdaj L. George w słowach wielce pytyjskich oznajmił Izble Gmnej, że wytworzyła się „nowa sytuacja”...

Nowy wysłannik

Rosji sowieckiej.

(Leon Borysow Kamieniew).

Kamieniew, pseud. Rosenfeld. — Największy wice-biulet Lenin. — Siedmiokrotnie aresztowany. — Dwadzieścia za jedynego. — Kamieniew przeciwnikiem terroryzmu. — Walka z komisją Nadzwyczajną. — „Dajcie nam koniec wojny!” — Zamiast o pokoju myśla o podboju.

Londyn, w sierpniu.

Z okazji przybycia do Londynu ponownie delegacji rosyjskiej, złożonej tym razem z Krasina i nowego wysłannika rządu sowieckiego, Kamieniewa, dzienniki angielskie podają sylwetkę tego ostatniego. Oto jak ona wygląda:

Leon Borysow Kamieniew jest jednym z najznakomitszych, a zarazem najbardziej umiarkowanych członków bolszewickiego rządu. Nie przybył on do Anglii jako naczelnik delegacji obywatelskiej dla każdego swego kroku domagać się sankcji z Moskwy, lecz jako pełnomocnik, mający w swym portfelu zupełnie ściśle określony pokój.

Wybór jego wskazuje na to, że w chwili wyjazdu jego z Rosji umiarkowany kierunek bolszewizmu był chwilowo górą, usunąwszy na bok wpływy Zinowiewów, Bucharinów i innych ekstremistów i terrorystów.

Kamieniew zajmuje ważne stanowisko, jako prezydent moskiewskiego sowiecia, ma nadto ważny głos w centralnej egzektywie ogólnorosyjskiego sowiecia; jest najbardziej zaufanym doradcą Lenina, którego uważa za największego człowieka, jakiego wydała Rosja od czasu Piotra Wielkiego.

Urodzony w Moskwie, był synem inżyniera kolejowego Rosenfelda. Uczęszczał na uniwersytet moskiewski i w r. 1901 wstąpił do partii komunistycznej. Został wkrótce aresztowany, lecz uszedł do Paryża, gdzie w Sarbonie kończył studia prawnicze. Po powrocie do Rosji oddał się całej duszą podziemnej pracy rewolucyjnej i wszedł jako deputowany I-szej Dumy. Podczas wojny został wraz z innymi członkami dumy aresztowany i wysłany na Sybir, skąd wydostał się dopiero po rewolucji lutowej. Na ogół był pięć razy aresztowany za caratu, raz przez Kierosńskiego, a raz przez Finlandczyków, którzy następnie wymienili go za dwadzieścia swoich.

Nie przybywa on poraz pierwszy do Anglii; był już w Londynie po rewolucji październikowej w r. 1917, jako przedstawiciel bolszewików, lecz bawił tu tylko przez tydzień. Lord Cecil wysłał go pod eskortą do Edynburga, a stąd okrętem do Finlandyi. Kamieniew opowiada o tem z ironią: „Gdy wyruszyłem w drogę, odebrano mi pieniądze, które miałem przy sobie, zwrócono mi jednak wszystko skrupulatnie, gdy wszedłem na okręt. Widocznie władze obawiały się, bym nie finansował jakiej rewolucji po drodze.”

Gdy został prezydentem moskiewskiego sowiecia, występował energicznie przeciw metodom terrorystycznym. Szczególnie zwalczał bezustannie władzę Komisji Nadzwyczajnej, która jest ośrodkiem rosyjskiej tyranii. Był już nawet w tej walce bliżki zwycięstwa, gdy ofenzywa polska i wybuch w Kirodyncie, odwróciły kartę a tajna policja Komisji Nadzwyczajnej przedstawiając usiłowania Kamieniewa, jako spowodowane „intrygą polską”, odzyskała dawną swą przewagę.

Kamieniew jest w istocie dzwinnym okazem bolszewika. Po zakończeniu zewnętrznego nacisku i wojny, przyrzeka zupełną wolność prasy, oraz najdalej idącą wolność indywidualną. Wierzy silnie w przetrwanie komunizmu i to nie z pomocą gwałtu, lecz tylko dzięki nowemu wychowaniu. Zewnętrznie przedstawia się dość korzystnie: ma lat trzydzieści kilka, jest wzrostu średniego, ma jasną

brodę a la van Dyck, niebieskie oczy i inteligentny wyraz twarzy.

W Moskwie urzęduje w pałacu dawnego gubernatora. Przystęp do niego łatwy.

„Dajcie nam koniec wojny, a Rosja będzie najszczęśliwszym i najbogatszym krajem na świecie” — mawiał często i w tym duchu leżał z myślą do Amériki. Kułka dół, które upłynęły od jego wyjazdu do Anglii wystarczyły, aby przekonać świat, że słowa te — o ile były szczere — nie znajdują echa w rządzie sowieckim, który zamiast o pokoju, myśli tylko o podboju.

NADESLANE.



Czy śpisz spokojnie?

Czy nie jesteś nerwowym? Czy posiadasz a ergie i odurność? Czy nie czujesz na brak apetytu? Czy nie jesteś zmęczony do życia lub chorym? Objawy te dowodzą, iż musisz nerwy twoje naturalnym pokarmem Nervivitem wzmocnić. W każdej aptece lub składzie strap masz przy Nervivite dokładny opis jak masz ergie i twój udrowid, odnowiś i wzmocniś a tem pobudziś go do nowego twórczego życia. Nervivit jest zdrojem radości, świeżości i młodości. Uzdrawia każdy chory organ i uszu przyczyny choroby.

Sład: Apteka M. Kolascha, Lwów

Adw. Dr. JASSEM

prowadzi obecnie kancelaryę w Krakowie, przy placu Maryackim 1, III. p., róg ul. Florjanki, 1993

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
Bykowska 17, od 8-9: od 12-3 3043

choć cię kocham i wzywam do siebie,
choć bez ciebie mi jak na pogrzebie,

choć cię czułam cię drżąca, stęskniona,
jeszcze róża nie kwitnie czerwona...

Więc czekałam — a dusza mi płonie
i dąży serce w utęsknionem łonie

I codziennie wyglądam napróżno
wiby zebrać mięsyta jałmużną

czy zakwitła już róża czerwona
i czy miłość nam będzie spełniona...

Aż — nim jeszcze zakwitnęła róża —
rozbiła się nad Polską burza,

przyszli brać mię do wojska żołnierzy
na walk krwawych armatnie pacierza

Więc zagnałam ją w noc potajemną:
Zbliży, drogie się dziewczę, nademną!

Może w piaskach i błotach Wołynia
grobem będzie mi zimna pustynia,

może padnę gdzieś na Litwie, w bitwie
nie zapomnij ty o mnie w modlitwie!

I — choć róża nie kwitnie czerwona
niech nam miłość już będzie spełniona

Ona łzami zalała się cała,
drżała w dłoniach mych jej ręka mała,

ale śląc mówiała sploniona:
Jeszcze róża nie kwitnie czerwona...

i mówiła tży lejąc ogromno:
Nigdy, nigdy ciebie nie zapomnę!

i mówiła: Kiedy wrócisz w lecie
jeszcze będzie kwitnąć róży kwiecie

i mówiła białym uroczyście:
i już kwitnąć nam będzie wieczyście!

*

Więc nad Dźwiny marzyłem łalami,
czy krzew róży zapłonął kwiatami?)

Bolszewickiej nie bałem się hordy,
nie trwożyły mię rzeznie ni mordy,

Jeno w bitew groźnej zawierusze
kuba tęskność prażyła mi duszę.

Więc w noc głuchą, wietrzną, bezkłęzyczną
W snach widziałem jej postać prześliczną...

i pisałem do niej list po liście,
że ją kocham wieczyście, wieczyście,

że mię łamie tęsknota szalona
i — czy kwitnie już róża czerwona?!

I odpowiedź dał mi liścik woiny
o miłości dziewczęcej, dozgonnej!

i mówiły liter rzędy czarne:
Już zaczęły się upały skwarne

i już kwitnie krzew róży czerwonych,
więc wróć, Janku, z bojowań szalonych!

Tak gryzi serce płomień nieustający,
aż świadomość zatracam ranny,

lecz choć trzęsły mną ognie lechycina
całowałem jej lica prześliczną,

bowiem w marzeni szalonych pogoni
majałytem o róży i o niej.

Aż w gorączki potwornej miazgach
straszna myśl się z otchłami wydzwigada,

że śmierć życia wamienice zabiera,
że kwiat wiedzie, a miłość uniera

i przytomność mi nęga pokaza
te krwawiące na piersiach bandaż,

tę żalobną ukochanej zjawę,
te na licach moich różę krwawę...

Więc już w męki przedzgonnej ohydzie
idzie do mnie już — ach! — idzie, idzie
— — Śmierć — —

Anglia nie podejmie żadnych kroków przeciw Rosji

do chwili ustalenia warunków pokojowych i zawieszenia broni!

London, 14. sierpnia.

(PAT.) Ambasada angielska w Paryżu poczyniła pewne uwagi w sprawie uznania rządu gen. Wrangla przez Francję, jednakże nie doręczyła rządowej francuskiej żadnej noty. Anglia będzie się trzymała ściśle układu, który polega na nieprzedsiębiorstwie żadnych zarządzeń przeciwko so-

wietom do chwili poznania ich stanowiska w sprawie ustalenia warunków pokoju i zawieszenia broni. Rządy Anglii i Francji uczynią wszystko, aby dojść do porozumienia w sprawie gen. Wrangla i można mieć nadzieję, że porozumienie to zostanie osiągnięte.

Francja nie goździ się na żadną współakcyę Niemiec.

Paryż, 12 sierpnia.

(Tel. wł.) Havas. „Matin” zapewnia, że celem wyjazdu Milleranda do Hithy było, by zarządzenia sprzymierzeńców były bezpośrednie i zgodnie uchwalone. „Matin” zauważa, że delegaci francuscy nie zgodzili się na jakąkolwiek współakcyę Niemiec na stopie równorzędności, podkreślając, że w tym wypadku sowieci opanowałyby

Polskę i zażądały od Polski zwrotu Niemcom Gdańska, Poznańskiego i Śląska, co, jak to zdarzało się małżonkowi Poch, równałoby się znieważeniu traktatu wersalskiego. Millerand wskazał na konieczność, by nie wywołać w Niemczech wrażenia słabości Francji. Od stanowiska Niemców zależnym będzie zachowanie się sprzymierzeńców.

PRZYFRONTOWY WYGLĄD WARSZAWY.

Warszawa, 14 sierpnia.

(Telef.) (m) Wygląd Warszawy zmienił się w ostatnich dniach zasadniczo. Masto ma obecnie charakter przyfrontowy. Ciągły, nieustanny ruch oddziałów wojskowych, maszerująca piechota, kawaleria, armaty, tanki itd., to wszystko nadal ma swoją cechę. Na rogach ulic pozakładano gospody z posilkami i herbatą dla maszerujących żołnierzy. Wśród ludności panuje zupełny spokój, wczoraj rozpoczął się ogłoszony stan wojenny. O godz. 9 wcz. ulice zupełnie pustoszeły. Na placu Saskim biwakowały wczoraj oddziały ochotnicze. Im. m. wygłosił do nich przemówienie Bolesław Gorcewiski, poczem oddziały odeszły na front. Poseł niemiecki hr. Oberndorf pozostał w Warszawie.

nych wad i braków, a także doraźnego ukarania winnych za rozmaite przekroczenia służbowe i etyczne postanowilem utworzyć oddział naczelnej kontroli wojskowej z daleko idącymi pełnomocnictwami pod kierownictwem gen. podpor. Wroczyńskiego. Wszelkie wiarygodne wiadomości i dane, jakoteż skargi i zażalenia z materiałem faktycznym proszę kierować wprost do oddziału naczelnej kontroli wojskowej, ul. Mazowiecka 1 (pałac Kronenberga).

Rokowania polsko-czeskie o dostawie broni i amunicji.

Cieszyn, 13 sierpnia.

(Telef.) (m) „Gwiazdka Cieszyńska”, podaje Od kilku dni krąży pogłoska mająca źródło w informacjach czeskich, jakoby między Warszawą i Pragą toczyły się układy w sprawie odstąpienia Czechom całego Cieszyna w zamian przepuszczenia broni i amunicji do Polski.

Wczorajsza „Silesia” doniosła, jakoby jakieś układy rzeczywiście miały miejsce.

Powyższe informacje podajemy wyłącznie z obowiązku dziennikarskiego.

UTWORZENIE ODDZIAŁU NACZELNEJ KONTROLI WOJSKOWEJ.

Warszawa, 14 sierpnia.

(PAT.) Minister spraw wojskowych wydał następujący rozkaz: Celem bezstronnego przeprowadzenia kontroli we wszystkich dziedzinach administracji wojskowej oraz wzmocnienia sprostozo-

Punkt ciężkości przesuwają się na front Wrangla!

Wiedeń, 14 sierpnia.

(Telef.) (m) Z Bukaresztu donoszą: Dla porzucenia gen. Wrangla przybyło do portów czarnomorskich kilka francuskich okrętów wojennych z materiałem i wojskami kontrrewolucyjnymi byłych armii Kołczaka i Denikina.

Ponieważ Krym został opuszczony przez

wojska czerwone, Wranglowi potrzebne są teraz większe wojska, aby mógł ruszyć naprzód. Krym nadaje się bardzo dobrze na podstawę operacyjno-wojenną. Gdyby rząd francuski wypowiedział wojnę Rosji, główne operacje rozstrzygające rozegrałyby się na tym froncie południowo-rosyjskim.

Możliwość wybuchu nowej wojny światowej.

Apel rządu sow. do robotników francuskich.

Berlin, 14. sierpnia.

(Telef.) (m) Biuro Wolfia podaje z Paryża: Rząd sowiecki wysłował do robotników francuskich apel, w którym wskazując na uznanie rządu Wrangla przez rząd francuski, zaznacza, że stanowią to możliwość wojny rosyjsko-francuskiej.

W chwili, w której miało się nadzieję, że sprawiedliwy pokój między Rosją a Polską będzie stanowił przywrócenie światu pokoju, Francja chce wywołać zerwanie rokowań polsko-rosyjskich. Przez odwołanie rządu francuskiego powstała możliwość wybuchu nowej wojny światowej.

FRANCJA STWORZYŁA NOWĄ SYTUACYĘ.

Wiedeń, 14 sierpnia.

(Telef.) (O) Prasa tutejsza podobnie jak i berlińska żywo omawia krok Francji w sprawie rządu Wrangla i rozdmuchują ten fakt do wielkich rozmiarów. Dzienniki podnoszą, że na tem tle powstał konflikt między Anglią i Francją, który nie łatwo będzie zażegnany. Dalej wskazują piśmie, że krok francuski rozbija rokowania, jakie miały być prowadzone z Rosją. Wstępnym warunkiem bolszewików jest to, aby koalicja opuściła Wrangla. Rząd francuski uznając rząd Wrangla, zmienia zupełnie dotychczasowe stanowisko i stwarza nowy stan rzeczy, zupełnie inny od tego, jaki zapowiedział Lloyd George.

NIEPOROZUMIENIE ANGIELSKO-FRANCUSKIE WYNIKIEM RÓŻNEJ POLITYKI WZGLĘDEM ROSJI.

Paryż, 14 sierpnia.

(PAT.) Zdaniem prasy francuskiej nieporozumienie angielsko-francuskie jest wynikiem różnej polityki obu państw w stosunku do Rosji, jednakże bynajmniej nie jest odwetem, albowiem odruchem niezapowolenia w kierunku Anglii. Przez uznanie generała Wrangla rząd Milleranda oświadczył, że sowieci nie reprezentują całej Rosji.

WŁOCHY CZUJĄ SIĘ ZWOLNIONE OD SOLIDARNOŚCI

Wiedeń, 14. sierpnia.

(Telef.) (O) Dzienniki tutejsze donoszą z Rzymu, że uznanie rządu Wrangla przez Francję wywołało we Włoszech przykre wrażenie. W kraju panuje rzekomo oburzenie. „Messagero” twierdzi, że Francja złamała solidarność, co również zwalnia Włochy od solidarności. Włochy powinny teraz wykorzystać tę sposobność i działać jak nacycliej.

W PONIEDZIAŁEK ZJAZD ANGLJO-FRANC.

Wiedeń, 14 sierpnia.

(Telef.) (m) Jak donoszą z Paryża urzędowo podano, że L. George i Curzon spotkają się z Millerandem w poniedziałek.

Rozmańtości telegraficzne.

PÓL MILIONA BOLSZEWIKÓW RZADZI 120 MILIONAMI LUDU.

Paryż, 14 sierpnia.

(PAT.) (Havas). „Figaro” zamieszcza oświadczenie francuskich posłów socjalistycznych którzy powrócili z Rosji sowieckiej, że na 120 milionów mieszkańców jest w Rosji tylko 650.000 bolszewików.

Biliński obejmie propagandę w Wiedniu.

Warszawa, 14. sierpnia.

(Telef.) (m) „Gazeta Warszawska” donosi, że kierownikiem propagandy polskiej we Wiedniu został były minister skarbu Leon Biliński.

Kto dokonał zamachu na Venizelosa.

Wiedeń, 14 sierpnia.

(Telef.) (m) Wedle doniesień z Paryża do Venizelosa podczas zamachu dano 8 strzałów. Rany Venizelosa jak sądzą nie są ciężkie. Zamachu mieli dokonać zwolennicy króla Konstantego.

Zniesienie linii cłowej między Cieszyńskiem a Małopolską?

Kraków, 14 sierpnia.

(Telef.) (m) Izba handlowa i przem. w Krakowie podaje, że z dniem 11 b.m. zniesiono linię cłową między częścią Śląska Cieszyńskiego i Małopolską. Równocześnie zarządzono zniesienie wolińnych pod względem cłowym obszarów ciwowych Śląska cieszyńskiego i miasta Bielsk.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14. sierpnia.

(Telef.) (m) Na giełdzie warszawskiej wobec wielkiego popytu listy towarzystwa ziemskiego podniosły się w kursie. Inne papiery były zaniedbane. Akcyami robiono po kursach mało zmienionych, które pod koniec osłabły. Dewizy i waluty w dalszym ciągu nietotowane.

Warszawa, 14. sierpnia.

(Telef.) (m) Wskutek wieści rozpowszechnianych przez prasę zagraniczną o pewności zawarcia ogólnego pokoju zareagowała bardzo silnie giełda, co ujawniło się ogólnym spadkiem walut zagranicznych i znacznym podniesieniem się kursu marki polskiej. Leje rumuńskie spadły wczoraj o 60 punktów.

SUBSKRYBUJ CIE

DWIE

POLSKIE

POŻYCZKI

PAŃSTWOWE

Wieści z bolszewii.

Lwów. 14. sierpnia.

JAK DAJĄ DO POKOJU?

(u) Pod tytułem „Będą zwyciężeni“ umieścił jakiś „Lwowski“ w dzienniku bolszewickim „Hołos Krasnoarmiejca“ z 1. sierpnia br., który udało się nam pozyskać — artykuł następującej treści: Białystok wzięty, „czerwonoarmiejcy“ w Brześciu Litewskim. Władza sowiecka zbliża się do bram Warszawy. Czyż mamy odpoczywać? Czy możemy osłabić natarcia nasze? Czy mamy odłożyć broń? Nie, przenigdy! Obecnie kiedy ententa nie osłabiając się na szereg porażek, ciągle jątrzy, my musimy być głęboko przekonani o naszym zwycięstwie, łącznie z proletaryatem całego świata, z którym idziemy ręką w rękę i wspólnie zniszczymy przeklęte jarzmo obszarników i kapitalistów. Panowie polscy rozbici. Lecz „sojusznicy“ przygotowują nam nowe ataki, oszukując nas obecnie propozycjami pokojowymi. Na południu uzbrojony przez Anglików Wrangel usiłuje odbić od nas Zagębie Donieckie. Na zachodzie podniecana przez Francuzów Rumunia przygotowuje się do zaatakowania nas“.

Artykuł kończy się zapewnieniem, że bolszewicy wszystkich zwyciężą, bo za nimi „prawo i wiara w wielkie dzieło“.

ROKOSZ 123 PULKU BOLSZEWICKIEGO.

(u) Pułk moskiewski nr 123, zajmujący pozycje pod Aleksandrowskiem, przedłożył komendzie czerwonej zadanie o natychmiastowe odesłanie całego pułku w głąb kraju dla pełnienia służby wartowniczej, gdyż żołnierze uważają prowadzenie dalszej wojny za bratobójstwo. Pułk otoczono artylerią i karabinami maszynowymi. Gdy w przeciągu 24 godzin „czerwonoarmiejcy“ nie złożyli broni i odmówili wydania podlegaczy, znaleźli się w ogniu dział i karabinów. Liczbę ofiar podają na tysiące, gdyż pułk ten był niedawno uzupełniony. („Warsz. Słowo“)

DZIAŁALNOŚĆ BOLSZEWICKICH SOWIETÓW WOJENNYCH.

(u) „Kwesiestwa“ publikują następujące sprawozdanie o działalności bolszewickich sowietów wojennych:

Od 17. stycznia do 20. maja br. na podstawie wyroków sądowych rozstrzelano 521 ludzi. Pierwsze miejsce między popełnionymi zbrodniami zajmuje udział w bandach zbrojnych. Za te zbrodnie rozstrzelano 150 ludzi, tj. 28,8 proc. ogólnej liczby skazańców. Za dezercję i namawianie do niej obwinięto 75 ludzi, tj. 14,4 proc. Z tego 49, tj. większość przypada na front polski. 72 ludzi, tj. 13,8 proc. z rozstrzelanych, obwinieni byli o zdradę i zamiar przejścia do przeciwnika. Z tego 5 wypadków przypada na front polski, 15 na turketański, a 25 na ukraiński. Z pośród 30 ludzi o-

skarżonych o działalność kontrrewolucyjną, rozstrzelano 13 kolejowców. Za odmowę pełnienia służby wojskowej ze względów religijnych rozstrzelano 3 ludzi, a za opilstwo 2. Na 521 wyroków śmierci wykonano na froncie ukraińskim 144, na polskim 89, resztę zaś na innych frontach.

NOWA GWIAZDA BOLSZEWICKA.

(u) Pisma bolszewickie donoszą: Były szef żandarmeryi i zastępca ministra spraw wewnętrznych, generał Dżunkowski, delegowany był z końcem maja do obozu koncentracyjnego dla rozpatrzenia spraw związanych z kontrrewolucją. Obecnie generał Dżunkowski jest komendantem jednego z pułków sowieckich na froncie polskim, gdzie zdołał już odzyszczyć się, za co zamianowano go komendantem korpusu.

GORZEJ NIŻ U OBSZARNEKÓW.

(u) Sowiecka „Prawda“ przedstawia w czarnych kolorach położenie robotników w gospodarstwach, urządzonych według prawideł sowieckich. Na podstawie sprawozdania inspektora gospodarstw sowieckich w gub. moskiewskiej, obejmującego 320 gospodarstw, położenie ich jest straszne. Robotnicy żyją w mieszkaniach na pół rozwalonych, nie mają żadnej odzieży, ani obuwia. Do pracy używa się niedoroszków w latach 14—16 i to do wszelkich robót.

Tak wygląda raj bolszewicki na wsł.

STRAJK ZECERÓW W MOSKWIE.

(u) W związku z aresztowaniem menszewika Kofeli, za wygłoszenie krytyki rządów sowieckich na miyngu, urządzonym na cześć delegatów angielskich, składacze drukarni moskiewskich zastrajkowali na znak protestu.

PASKARZOM WSZEDZIE GORĄCO.

(u) W Tambowie rozstrzelano 32 bandytów, przeważnie spekulantów walutowych, skupujących ruble carskie. Trudnił się oni także rabunkami. „Hołos Krasnoarm.“ nazywa ich ze wzdrganiem epigonami burżuazji i białogwardystów.

PSZENICA ROSYJSKA DLA WŁOCH.

(u) Dzienniki bolszewickie donoszą, że okrety włoskie, które przybyły do Odessy z jeńcami rosyjskimi, wracającymi do rodzin, naładownie się w tym porcie pszenicą rosyjską. Dotychczas załadowano dla Włoch 17.000 tonn zboża.

Zebranie Rady Ligi Narodów.

Lwów, 15 sierpnia.

(e) W San Sebastian odbyła się onegdaj sesja Rady Ligi Narodów. Jest to już ósme z rzędu zebranie tego ciała od czasu podpisania pokoju, a obrady jego mają, zdaniem pism francu-

skich, mieć znaczenie największe dzięki sprawom stojącym na jego porządku dziennym. Zbliżanie się terminu Walnego Zgromadzenia Ligi Narodów, zwołanego przez Wilsona na 15 listopada br. nałożyło na ostatnie posiedzenie Rady zadanie ustalenia programu prac walnego Zgromadzenia.

Rada Ligi Narodów składa się z reprezentantów 9 państw sprzymierzonych (Stany Zj., Anglia, Francja, Włochy, Japonia, Belgia, Brazylia, Hiszpania i Grecja), Stany Zjednoczone atoli, jako państwo, które nie ratyfikowało traktatu o Lidze Narodów, nie wysłało swego delegata na posiedzenie Rady.

Jednym z przedmiotów obrad było ustalenie kompetencji i stosunku Rady i Walnego Zgromadzenia. Z referatu, w tej sprawie wygłoszonego, wynika, że Rada Ligi Narodów ma być odpowiedzialną przed Walnym Zgromadzeniem i zobowiązana do udzielania mu szczegółowych informacji o wszelkich krokach, jakie przedsięwzięła.

Podkreślenia godnym objawem obrad Rady Ligi Narodów jest, iż sprawozdawcami są z reguły reprezentanci państw, jak najbardziej odległych i nieinteresowanych w kwestyi, którą referują. I tak delegat Grecji referował sprawę ustalania granic zagębia Saary, delegat Japonii składał sprawozdanie z reklamacji Indyi w sprawie udziału ich w burze pracy. Jednym z głównych przedmiotów obrad była kwestya uproszczenia i ustalenia komunikacji pomiędzy poszczególnymi państwami i to zarówno komunikacji osób, jak i rzeczy. Utrudnienia, te polegające na rozmaitego rodzaju wizach, opłatach, rewizjach cłowych itp. są jedną z najważniejszych przeszkód zbliżenia się narodów do siebie.

NADSIŁANE.

PIĘGI

znikną bezpowrotnie po przemyciu twarzy „Tonikiem“ i nasmarowaniu na noc kremem „H“.

Wyłącznie do nabycia:
INSTYTUT KOSMETYCZNY DROGUERYI
Mra Leszka Sindowskiego
 Lwów, Hotel George'a 1958

SPECYALISTA CHOROÓB SKÓRNYCH I WENERYCZ.
Dr. A. SZWARZ sekundaryosa nsp-
 Lwów, Si wackiego 4 (naprzeciw głównej poczty) 3941

ROBERT HICHENS. (102)

PŁODNY SZCZEP.

POWIEŚĆ.

Tłumaczyła z angielskiego

BR. NEUFELDÓWNA.

(Ciąg dalszy).

Nie spałam całą noc. Ale gdy przestali się ślizgać, posadziłam ją obok matki. I cóż Ty na to? Przez chwilę wyobrażałam sobie, że może on istotnie... ale nie! Gdy kobieta nabiera przeświadczenia, że tak jest, to jest tak niezaprzeczalne. Ona rozwija się zdumiewająco. Ale nie mogę jej zrozumieć. Instynkt mówi mi, że to pocziwe stworzenie. Na nieszczęście, jest też interesująca. Jakie to rzadkie zestawienie! Takie niezwykłe, że może się mylić i ona jest w rzeczywistości une petite chatte. Kto to odgadnie? Zdumiewa mnie poprostu. Powiedz mi, co można zrobić, co Ty zrobić możesz. Albo lepiej, przyjedź do Rzymu. Czy nie możesz opuścić swego złego ducha na kilka dni, żeby mi dopomóc w pokonaniu mojego?

A jej mąż przebywał stale we Frascati.

Wiesz dlaczego. I czy wierzysz? ten biedny Denzil — tak przynajmniej wszyscy mówią — pozostawił dzieci na jego opiece, jest ich opiekunem urzędowym. Czy ci Anglicy nie są impayables? „Giorgia, czy możesz... czy możesz przyjechać?”

Liotta“.

Też noc, po długiej walce ze sobą, Montebruno wyrwał się ze szponów swego złego ducha, opuścił nudne mieszkanie przy bocznej uliczce Nizzy i ruszył ekspressem do Rzymu.

ROZDZIAŁ XVIII.

Pod wpływem ciosu, jaki na nią spadł tak niespodziewanie, w naturze Edny Denzil nastąpiła zmiana. Wzmogło się w niej uczucie macierzyńskie, i kłóliwość, miłość dla dzieci spotęgowała się i zamieniła w namiętność, teraz, kiedy troska o ich ojca ustala już na zawsze. Siła poświęcenia Edny rozproszona w niej za życia Franka, kiedy działała tak gorliwie dla jego dobra w stosunkach światowych i w domu, skupiła się teraz z całą energią. Pani Denzil stała się orlicą, rozpościerającą opiekuncze skrzydła nad gniazdem z piskletami.

Alb żadna kobieta nie jest wyłącznie matka. Edna Denzil, która znał świat rzymski, nie zago-

dniała przez cierpienie — przeciwnie, do duszy jej zakradła się gorycz i cierpkość. Zmiana ta jednak nie tylko nie była niesturalna, ale była niemiłowna. Wyjątkową kobietą będąc, wyjątkowo łagodnego usposobienia, wolna od wszelkiej zazdrości, od drobiazgowości kobiecej, od kobiecych sztuczek w napaści i obronie — była też wyjątkowo szczęśliwą i zawsze miała świadomość, że posiada panterz ochronny, jakim przyodziewa miłość silnego mężczyzny kobietę ukochaną.

Obdarzona naturą, która instynktownie zwracała się do istotnej treści życia, Edna nie dbała o jego marność, niezdolna była do małostkowych zazdrości kobiecych, związanych ze sprawami pieniężnymi, ze strojami, urodą, powodzeniem światowym, z mężczyznami. Ale była zdolna do zawzięci, a uświadomiła to sobie teraz, po śmierci męża. Z namiętna, pełną goryczy, zawzięcia spoglądała na każdą kobietę, mającą przy swym boku silnego mężczyznę, który otaczał ją miłością i opieką. Z głębin jej duszy wychylały się osobliwe chwasty i rzucały ponure cienie.

(C. d. n.)

NADESLANE.

ZAKŁAD

Ant. BLUMENFELDA

CHOROBY SKÓRY, WŁOSÓW Kosmetyka lekarska
CHOROBY WENERYCZNE.

Röntgen. Lampy kwarcowe Darso. walizacya. Endoskopia.
Diatermia. 1367

Lwów, Klem. Tańskiej 1. (obok hotelu George'a.)

KRONIKA.

Reportaż teatru miejskiego.

W sobotę, 14 sierpnia o godz. 7-mej wieczór „Rigoletto”, opera w 3 aktach z prol. Verdi'ego.

W niedzielę, 15 sierpnia o godz. 7-mej wiecz. „Kościuszko pod Racławcami”, obraz hist.-hud. w oddziałach A. W. Lasotty.

W poniedziałek, 16 sierpnia o godz. 7-mej w. „Laska”, operetka w 3 aktach E. Andran'a.

We wtorek, 17 sierpnia, o godz. 7-mej wiecz. (wznowienie) „Zemsta”, komed. w 4 akt. Al. hr. Fredry.

W środę, 18 sierpnia o godz. 7-mej wieczór „Książę Kazimierz”, operetka w 3 aktach K. M. Ziehrera

We czwartek, 19 sierpnia o godz. 7-mej wiecz. „Ponad smęgi”, dramat w 3 akt. St. Żeromskiego.

W piątek, 20 sierpnia o godz. 7-mej wieczór „Faust”, opera w 5 aktach K. Gounoda.

W sobotę, 21 sierpnia o godz. 7-mej wieczór „Książę Kazimierz” operetka w 3 aktach K. M. Ziehrera.

W niedzielę, 22 sierpnia o godz. 7-mej wiecz. „Wesoła wdówka”, operetka w 3 akt. F. Lehara.

W poniedziałek, 23 sierpnia o godz. 7-mej w. (premiera) „Pomysł panny Franciszki”, komedia w 4 aktach P. Gavout'a.

Reportaż „Chochlika” w Coloseum. „Zaślubiny z przeszkodami”, farsa; „Na kwat rze”, farsa; Lutwiowski w scenach teatralnych; solo Olkskiej, Jaśkowskiego, Dobrowolskiego i in. Bilety u Gabryela ul. Legionów 3. 1150

Znany w Dowództwie Ochronniczej Legii Obywatelskiej. Dowodzący się, że organizator i pierwszy dowódca O. L. O. major Władysław Śniadowski puściwszy w ruch cały aparat tej pożytecznej organizacji, oddał dalsze jej losy p. kap. Sułkiewiczemu, sam zaś obejmując inny posterunek.

(g) Styl komunikatów teatralnych. Każdy z nadesłanych redakcji komunikatów z zasady bywa już gwoździem do trumny dzielnikarza, który ma obowiązek z tego węzowiska nieszczęśliwie powiązanych zdań zrobić notatkę z nogami i głową. Szczęśliwy wyjątek do niedawna stanowiły w tym względzie komunikaty teatru miejskiego, stylizowane jeszcze jako tako. W obecnym jednak sezonie obwieszczenia o zamierzeniach naszej Miępomniacy poczynają się upodabniać do obwieszczeń z dyrekcji policji lub poczty. Tylko, że co wolno tamtym instytucjom, to nie uchodzi teatrowi. Możeby pomyślano nad tem i powierzono redakcyę komunikatów teatralnych komuś ciepiej obznajomionemu z trudną sztuką budowania zdań.

(h) Łazik. Jest zbliżony, co do systemu filozoficznego, z stoikiem, od którego różni się tylko ruchem czysto zewnętrznym. W głębi cechuje go ta sama obojętność na losy otaczającego go świata, co i tamtego. Nie wzruszają go wiadomości o sytuacji bojowej, półd front jeszcze nie grozi jego wyświeconej skórze, nie wzrusza los braci ginących z rąk wroga, ani odezwy wzywające do bronii. Z stoicznym uśmiechem przykmuje wykrzyki vox populi, które go nakłaniają do pójścia na front. Łazik jest wyższy nad tego rodzaju insygnia i uważa, że czyni dość dla kraju, jeśli trzyma silnie w ręku front biegnący od pomnika Fredry do Kasy Zaliczkowej. Łazik przejdzie oczywiście do historii jako przedstawiciel jednego odłamu filozofii z początku 20 stulecia: filozofii, która mieści w sobie pierwiastki myślowe mędrców z sta-

wego miasta Sibiris, z hasłami najważniejszej grupy filozofów naszego grodu, wyrażającym się w sławnych już dziś literach O. P. K.

„Dzieci na włość”. Wyjazd kolonii chłopców i dziewcząt do Rabki nastąpi w poniedziałek 16 bm. o godz. 5.05 popoł. Punkt zborowy o godz. 3.30 popoł. przed dworcem. Uczniowie i uczennice szkół powszechnych i średnich, zgłoszeni do kolonii leżącej w Rabce, mają się jawnić w sobotę dnia 14 bm. o godz. 4 popoł. w szkole żeńskiej im. Mickiewicza (ul. Rutowskiego).

(x) Sezonowy wypadek. W Dobrzanach, pow. Gródek Jagielloński, upadł wczoraj z gruszy 24-letni Aleksander Kocenak i złamał lewą nogę i rękę. Kocenaka przywieziono do szpitala powszechnego.

Przypominamy P. T., że dla uniknięcia ścisku i wyczekiwania dziś 14-go i jutro 15-go b. m. w kinoteatrach „Marysienka i „Kopernik” pierwsze przedstawienie dramatu „Katarzyna II.” rozpoczynają się punktualnie o godz. 3-ciej pop.

Wróćtem! Ordynuję jednak, aż do odwołania, tylko na klinice dzieci, Głowińskiego 5, od godz. 3-4 popoł. Profesor Groer. Telef. 164. 4023

Związek Polskich Kas Oszczędności

prosi te Kasy Oszczędności, które, z powodu wypadków wojennych przeniosły się ze swej siedziby urzędowej, by o obecnym miejscu pobytu Zarządu zawiadomiły Związek pod adresem: Związek Polskich Kas Oszczędności w Bochni. 4029

Ekonomista.

Państwowy Urząd zbożowy.

Lwów, 14 sierpnia.

(Sp.) „Monitor Polski” z 11 sierpnia b. r. ogłasza statut „Państwowego Urzędu Zbożowego”, państwowego organu skupu i normowania obrotu ziemiopłodami, jakoteż wytworzonymi z nich produktami. Do agend tego urzędu należeć ma skup wszelkich płodów rolnych i ich przetworów oraz nasion, organizowanie i popieranie polskiego handlu zbożowego i nasiennego, oraz przemysłu rolnego, wyłączne prawo sprzedaży produktów rolnych i ich przetworów, zakupowanych z ramienia rządu zagranicą, piecza nad kulturą ziemiopłodów. Przez ten to urząd oraz przez tegoż oddziały i agentury, ma wykonywać ministerstwo arowizacyi swe zadania w dziedzinie zaopatrzenia kraju w żywność. Organami skupu Państwowego Urzędu Zbożowego są jego własne ekspozytury, ewentualnie towarzystwa, spółki, syndykaty i firmy prywatne do skupu przez rząd uprawnione. Dla przeprowadzenia swych zadań, otrzymuje „Państwowy Urząd Zbożowy” fundusz obrotowy w sumie stu milionów marek, ponadto zaś korzysta z prawa gwarancji zbożowej przy zaciąganiu pożyczek w instytucjach finansowych do wysokości jednego miliarda. Zakupione przez siebie ziemiopłody ma „Państwowy Urząd Zbożowy” sprzedawać wedle planu, zaakceptowanego przez ministerstwo arowizacyi, które też ma ustalać, komu i na jakich warunkach sprzedaż ma być dokonywana.

Kronika „Ekonomisty”.

(t) Komitet propagandy pożyczki polskiej w Ameryce komunikuje, że Ministerstwo Skarbu powierzyło Towarzystwu polsko-amerykańskiemu z końcem kwietnia b. r. sprawę organizacyi propagandy pożyczki polskiej w Ameryce. Na posiedzeniu organizacyjnym Komitetu propagandy, które odbyło się w maju b. r., powierzono Zarządowi Towarzystwa polsko-amerykańskiego utworzenie ściślejszego komitetu do kierowania wszelkimi pracami dotyczącymi propagandy pożyczki. Godność prezesa honorowego

przyjął marszałek Sejmu W. Trąpczyński. Dla uzyskania skutecznego współdziałania całej Polski w pracach propagandy pożyczki polskiej w Ameryce, Komitet postanowił przystąpić do utworzenia komitetów prowincjonalnych we wszystkich większych miastach Państwa Polskiego. Najskuteczniejszym środkiem propagandy są listy pisane przez poszczególne osoby do krewnych i znanych w Ameryce, namawiające do podpisania pożyczki. Wskazane byłoby urządzenie pogadek dla robotników i włościan celem wyjaśnienia im znaczenia pożyczki i ważności pisania listów do Ameryki, zachęcających do subskrypcji. W sprawach propagandy pożyczki polskiej w Ameryce zwracać się należy do Komitetu propagandy w Warszawie, ulica Nowy Świat nr. 72.

Główne punkty umowy zawartej 26 lutego 1920 między rządem polskim a narodową korporacyą przemysłowo-handlową („Peoples Industrial Trading corporation”) w przedmiocie wypuszczenia 6 proc. pożyczki polskiej w Ameryce są w streszczeniu następujące: Obligacje mają być wypuszczone do wysokości 250 milionów dolarów amerykańskich, nominalnej wartości 50, 100 i 500 dolarów, płatnych w monecie złotej Stanów Zjednoczonych obecnej wagi i próby 1 kwietnia 1940. Bony przynosić będą 6 proc. rocznie, płatne półrocznie 1 kwietnia i 1 października każdego roku, począwszy od 1 października b. r. w monecie złotej w National City Bank of New York po przedstawieniu kuponów. Pierwsza emisja na 50 milionów dolarów winna być rozsprzedana do 30 czerwca br., w przeciwnym razie rząd ma prawo rozwiązać umowę z korporacyą. Druga emisja na 100 milionów dolarów winna być rozsprzedana do 31 sierpnia, zaś trzecia również na 100 mil. dol. do 30 października b. r.

Kronika sportowa

Match footballowy. W niedzielę dnia 15 bm. na boisku „Pogoni” rozegrają match footballowy drużyny „Lotnicy” i 40 p. p. Drużyna „Lotnicy” wystąpi w nowym składzie, 40 p. p. w składzie z ostatniej niedzieli. W obu drużynach białą rolę wybitni gracze sport. klubów lwowskich. Zauważamy, że drużyna 40 pp. od szeregu tygodni odnosi liczne zwycięstwa (Złoczów 8-1, Baon wart. 7-0, i 3-0, z drużyną bronu etap. w niedzielę 3-5 na swą korzyść) i ma wyrobioną dobrą opinię we Lwowie, zatem bardzo liczny udział publiczności spodziewany.

OGŁOSZENIA

POSAZY I PRACE

Sił zęca młoda, umiejąca dobrze gotować, z doświadczeniem świadectwami, zaraz poszukiwana. Potockiego 19, parter, między 2-4 popoł. 4053

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Posz. kuje 4-6 pokoi z komfortem — w śródmieściu lub w okolicy parku Stryjskiego albo ul. Potockiego. Wiadomość Małeckiego 2, l. p. 4016

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Maszyny do pisania, nowe i używane, system obojętny, zakupują. Zgłoszenia pod „Mechanik” przyjmuje Porozumienie Biuro Ogłoszeń, Kraków, Floryańska 14. 3989

Kamienicę dwupiętrową z komfortem, we Lwowie, — w ścisłym położeniu — blisko centrum miasta, z bardzo ładnym, własnym mieszkaniem, zamieszkałą na wilek z ogrodem, najchętniej przy ul. Listopada. — Zgłoszenia pisemno do Administracyi „Gaz. Wiecz.” pod: „Zamiana 708”. 4003

Powóz półkryty, lekki, na parę lub jednego konia, — w bardzo dobrym stanie zaraz do sprzedania. Oglądać: Mickiewicza 14. dozorca wskaza. Wiadomość: Biuro drągueryi Mikolascha, od 6-7 wieczór. 405

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Narvański 10

ATA ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY ATA

pl. MARYACKI I. 4. (Hotel Europejski)
ZDJEŃCIA PORTRETOWE, GRUPY, TABLEAUX, REPRODUKCYE,
PRZEMOCNA, POWIĘKSZENIA, SZKICE, AKWARELE I. t. d. 543

Kupuje powieści polskie, francuskie, niemieckie oraz katechizatory „Lektor” Mikołaja 23. 19991

Oworek na Snopkowie (Kruszycyn), 5 morgów z sadem (500 drzew owocowych); willa piętrowa w rekonstrukcji, stajnie, stodoła — zaraz do sprzedania. — Wiadomość z grzeczności w sklepie firmy Schumana, ul. Pańska 23. 4009

Zamienię kamienicę dwupiętrową z oficyną, dużym ogrodem, bramą wjazdową, na Łyczakowie — za wille lub kamienicę z komfortem, ładnym ogrodem, stajnią, wozownią, magazynem — w pobliżu tramwaju. — Wiadomość: Zielona 52, III. p., drzwi na prawo. 4032

MAŁŻEŃSTWA

Wdowa z dobrej sfery, gospodarna, bardzo inteligentna, (trochę posagu i urządzenia), chce poślubić pana 55 do 60 lat (VI.—VII. rangi), mieszkającego we Lwowie, lubiącego ciche, zgodne życie domowe. „Janowska” poste-restante poczta ul. Friedrichów (okazie kwitu inzeratowego). 4028

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubiono dokumenta w. jskowe na nazwisko Mikołaja i Martyny, które się unieważnia. 4036

ROZMAITE

P. Jana Kochańczyka uchodząc z Ostropola na Wolyń, lub kto by wiedział o jego miejscu pobytu, proszę o porozumienie się z A. Łozińskim, Kraków, Hot. i Pollera. 3967

Poszukuje się osoby do tresowania młodego dobermana. Wiadomość: Zakład dentystryczny, ul. Podlewskiego 9. 4036

Firma węglowa Schorr, Gródecka 23, przyjmuje dalsze zamówienia na węgiel na karty pobora. 4010

Pilnie! Teodor Popowski poszukują Józefa Popowskiego. Proszę przyjeźdź Noworadomsk, wieś Dmewin. 4030

Kurs tańców rozpoczynam 1. września. Zapisy przyjmuję codziennie. Loeffler, Friedrichów 5. 4047

Włoskie, męskie i dziecięce kapelusze, hurtownie i częściowo, stare przerabiam na najnowsze fasony. Tworzyjański, gen. zast. I. parow. fabr. Tow. Kapeluszników, składn. Lwów, Kościelna 8, gmach Izby Rękod. 4012

POWSZECHNIE ZNANY
ZAKŁAD ART. LITOGRAFICZNY
POD KARBOL KRANIKOWSKI
w KRAKOWIE, ul. Krupnicza 6.
znajduje się już w pełnym biegu, przyjmuje zamówienia i wykonuje w krótkich terminach. — Ceny przystępne. 3990

WINA
WĘGIERSKIE I AUSTRYACKIE
PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3

1/2 WAGONU do KIELC

odstąpię po 20. lipca. — Wiadomość: Biuro Spedycyjne MARESCHA, Bielewskiego 3. 4041

Kupujemy 4034
żyto
pszenicę
do siewu i prosimy o nadsyłanie ofert BANK ROLNICZY we Lwowie, Kopernika 20.

W KRAKOWIE

jest do sprzedania kilkadziesiąt kamienic i realności także z wolnym młocznikiem, z wkładem od 150.000 do 3 milionów Mk. W zachodniej Małopolsce: wille, majątki ziemskie, folwarki.

Główne Biuro sprzedaży realności „Opocya”
Kraków, ulica Floryjańska 1. 44.
Telegramy: „OPCYA”, Kraków. 3988

PRZECZYTAJCIE
NAJŚWIEŻSZY NUMER
SZCZUTKA!

SZCZUTKA, to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w Polsce,
SZCZUTKA, to niezawisły organ satyry politycznej,
SZCZUTKA, to najm. lektura w sez. podróży w góry, nad morze i do zdrojow.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
WYNOŚI 16 Mk.
CENA POJEDYŃCZEGO
NUMERU 5 Mk.

Do nabycia w Administracji, Lwów,
ul. Sokoła 1. 4, tudzież we wszystkich
Biurach dziennikarskich i trafikach.

MODELOWANIE niestandardowych rysów twarzy
usuwanie zmarszczek i wazekich nieczystości cery, piegów, węgrów, przyszczy, podbródka, zbytecznego owłosienia, czerwoności nosa, wykonanie systemem i środkami francuskimi jedyny odznaczony dyplomem paryskim
INSTYTUT HYGIENICZNO-KOSMETYCZNY „EUREKA”
Lwów, Bourlarda 4, parter wejście z ulicy. Godz. przyjęć 11-1 i 4-6.
Tamże na składzie najprzedniejszo perfumy francuskie Houbigant, Prudhome, Arys violet i preparaty Dr. Gaston, Dr. Gaborian, Dr. Vauthier i in. 20334

NOWOCZEŚNIE URZĄDZONA
ODLEWNIA ŻELAZA I METALI
(w Małopolsce) przyjmuje dalsze zamówienia na dostawę masowo wykonanych surowych odlewów z żelaza (Grauguss) i metali w wadze sztuki od 0,5 do 3000 kg. modele własne, lub nadane. Z. loszenia: Mechaniczna formiarnia 473, do Biura „RUCH”, Kraków, Szczepańska 9. 3991

DO WYNAJĘCIA
lub wydzierżawienia willa podmiejska, w ładnym położeniu, o 4 ewentualnie 7 pokojach, domu dla służby, stajni dla kilku sztuk, ogród morgowy, pastwisko i kilka morgów ornej ziemi, dziesięć minut od tramwaju. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Sokolowskiego, Jag. 7. 4048

Większa rafinerya nafty poszukuje do natychmiastowego wstąpienia biegłej
STENOTYPISTKI.
Wymagana gruntowna znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, szybka stenografia niemiecka ewent. i polska oraz biegłe pismo maszynowe. — Reflektanci tylko z wieloletnią praktyką zechcą nadsyłać oferty wraz z odpisami świadectw do Adm nistracji niniejszego pisma pod „Pierwszorządna siła 1920”.
Oferuje się mieszkanie, opał i światło, aprowizację w rafineryi, oraz płacę wedle umowy. 4014

TOWARZYSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE
REKORD
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością 2840
KRAKÓW, UL. KARMEŁICKA 28. Tel. Nr. 2245.
Dostawa ładunkowa i częściowa wszelkich materiałów budowl. i artykułów wchodzących w zakres przemysłu techniczno-bud. Generalne zastępatwo firm przemysłowo-handlowych, krajowych i zagranicznych, fabryk maszyn rolniczych, samochodów, oraz dostawa kolejek wążkotorowych. 00000000